KU WOLNEJ POLSCE



CODZIENNE PISMO BRYGADY STRZELCÓW KARPACKICH

M.p., Wtorek, 24 grudzień 1940r. Nr.102

REDAKCJA

składa wszystkim CZYTELNIKOM

najlepsze ŻYCZENIA ŚWIĄTECZNE

Łamiąc się symbolicznie opłatkiem ze wszystkimi czytelnikami Redakcja gazety "KU WOLNEJ POLSCE" składa im najlepsze życzenia, które przede wszystkim odnoszą się do spełnienia się najgłębiej żywionych pragnień odzyskania Ojczyzny Wolnej, Wielkiej i Niepodległej i jaknajszybszego do Niej powrotu.

W warunkach, w jakich żyjemy, trudno byłoby może wszystkim z osobna pod każdym względem zadość uczynić naszym pięknym tradycjom gwiazdkowym. Szukając sposobu na wzajemne obdarowanie się nalepszą cząstką swego serca, Redakcja zaproponowała swym czytelnikom wzięcie udziału w wypełnieniu świątecznego numeru " KU WOLNEJ POLSCE ". Na apel ten czytelnicy odpowiedzieli niezwykle żywo. Chyba nie było pióra, które nie ozwało się echem, aby wziąć udział w tym pięknym akcie solidarności zbiorowej.

Za ten gromadny udział i spontaniczny odruch dziękujemy serdecznie czytelnikom. Wiele z ich pracy mogło być wykorzystane i sprawiło, że ten numer świąteczny pisma Brygady Strzelców Karpackich stał się wyrazem nurtujących ogół myśli, uczuć i pragnień. To oblicze chcieliśmy zachować przede wszystkim.

To sprawiło też, że Numer Gwiazdkowy stał się podarkiem, jaki czytelnicy za pośrednictwem Redakcji złożyli wzajem jedni drugim.

Za umożliwienie realizacji tej myśli, zespół redakcyjny " KU WOLNEJ POLSCE " jeszcze raz wszystkim dziękuje, biorąc tę współpracę za najlepszą wróżbę dla nas wszystkich na przyszłość.

---oooOooo---

T E L E G R A M Y.

CHURCHILL WZYWA WŁOCHÓW ABY POSZLI ZA WSKAZANIAMI TRONU.

Londyn, 23.XII.(R). Brytyjski premier Winston Churchill wygłosił w poniedziałek wieczorem przemówienie przez radio, w którym zwrócił się z dramatycznym wezwaniem do narodu włoskiego, aby wyparł się Mussoliniego i poszedł za wskazaniami panującego domu sabaudzkiego. Churchill podał przytym poraz pierwszy do wiadomości, że między nim i Mussolinim odbyła się wymiana depesz bezpośrednio przed przystąpieniem Włoch do wojny. Depesze te wykazują, że Włochy chwyciły za broń przeciwko W.Brytanii tylko dlatego, że były związane paktem z Niemcami.

Premier podkreślił m.i., że W.Brytania uczyniła wszelkie możliwe wysiłki, aby nie dopuścić do wojny między dwoma krajami, które nigdy w dziejach nie były sobie wrogie. Teraz armia brytyjska drze i drzeć będzie w strzępy imperium afrykańskie Włoch. Premier brytyjski nie widzi jaki w tym cel może mieć naród włoski i podkreślił, że spowodowane to zostało przez jednego jedynego człowieka.

Czyż była potrzeba uderzenia w plecy Francji - zapytywał Chur-
chill - gdy ona padała,gdzie była potrzeba wypowiedzenia wojny W.Bryta-
nii?Na zakończenie premier brytyjski wskazał,jak ciężką może być dla
Włochów decyzja wezwania na pomoc hord Atylli,zgromadzonych nad Bren-
nerem,które w towarzystwie band oprawców gestapo mieliby przyjść z po-
mocą Włochom.Churchill dał jednak wyraz nadziei,że przyjdzie dzień,kie-
dy naród włoski znów weźmie w swe ręce kształtowanie swej przyszłości.

REKONSTRUKCJA GABINETU BRYTYJSKIEGO.

Brytyjski sekretarz stanu do spraw zagranicznych od r.1938 - Lord
Halifax mianowany został ambasadorem brytyjskim w Waszyngtonie.
Dotychczasowy brytyjski minister wojny Anthony Eden objął stanowi-
sko ministra spraw zagranicznych,opróżnione przez wicehrabiego Halifaxa
Na stanowisko ministra wojny powołany został kpt.David Margesson,
który od r.1931 piastuje poważne stanowisko przy rządzie brytyjskim.
Sekretarz stanu do spraw dominiów Wicehrabia Cranborne,który był
parlamentarnym podsekretarzem stanu w Brytyjskim Ministerstwie spraw
zagranicznych,(gdy w r.1937/38 kierownikiem jego był minister Eden),został
głównym rzecznikiem brytyjskiego M.S.Z.w Izbie Lordów.

x X x

Ambasador Halifax wkrótce po Nowym Roku wyjedzie wraz z małżonką
do Ameryki.Prasa amerykańska dała wyraz powszechnego zadowolenia,z po-
wodu mianowania Lorda Halifaxa na stanowisko ambasadora W.Brytanii w
Waszyngtonie.
Minister Eden objął już urzędowanie na nowym stanowisku.Również
jego nominacja spotkała się z najlepszym przyjęciem nietylko w W.Bryta-
nii,ale i w Ameryce.
Wiadomo,że minister Eden w r.1938 musiał ustąpić z stanowiska mini-
stra spraw zagranicznych,gdy Chamberlain zapoczątkował t.zw politykę
uspakajania Niemiec przez czynienie im ustępstw,politykę kt[illegible]a zresztą
odniosła zupełnie przeciwny skutek.
Ambasador Halifax był ministrem spraw zagranicznych w gabinecie,
który po najeździe Niemiec na Polskę wypowiedział wojnę Rzeszy.Po ustą-
pieniu Chamberlaina z rządu Halifax nie zsolidaryzował się z nim,lecz
pozostał w gabinecie Churchilla popierając go w nieubłaganej walce z
Niemcami.

PROJEKT ZMIANY AMERYKAŃSKIEJ USTAWY O NEUTRALNOŚCI.

Waszyngton,23.XII.(R).Władze amerykańskie rozważają projekt przed-
łożenia Kongresowi ustawy upoważniającej do rekwirowania statków zagra-
nicznych internowanych w Stanach Zjednoczonych A.P.i do zmiany ustawy
o neutralności w tym sensie,aby statkom amerykańskim wolno było przewo-
zić transporty z Ameryki do Anglii.
"New York Herald Tribune"donosi,że doradcy prawni rządu amerykań-
skiego nie widzą przeszkód dla konfiskaty tych statków,tak że odpowied-
ni projekt może być przedłożony rządowi.
/Konfiskata dotyczyć ma przede wszystkim statków należących do Nie-
miec i krajów znajdujących się pod kontrolą Niemiec/.
Do gróźb niemieckich przeciwko Stanom Zjednoczonym A.P.,z jakimi
wystąpili Niemcy z powodu udzielania pomocy W.Brytanii,przyłączył się
publicysta faszystowski,rzecznik Mussoliniego - Virginio Gayda.Powołu-
je się on przy tym na postanowienia układu państw "osi"z Japonią.Wystą-
pienie to tylko wzmocniło zdecydowanie amerykańskiej oponii publicznej
i władz na rzecz jaknajwydatniejszego poparcia W.Brytanii.
W nadchodzącą niedzielę prezydent Roosevelt wygłosi przez radio
przemówienie,które ma być poświęcone zagadnieniom przyspieszenia zbro-
jeń amerykańskich i udzielania pomocy W.Brytanii.
Równocześnie donoszą,że senator Austin wypowiedział się na rzecz
zmiany ustawy o neutralności w tym kierunku,aby statki amerykańskie
mogły przewozić wyroby amerykańskie dla Anglii na ryzyko właściciela.

NIEPOWODZENIE HITLERA WE FRANCJI.

Nowy Jork,23.XII.(R).Korespondenci amerykańscy w Vichy donoszą,gra-
żenie,że napięcie istniejące ostatnio między Berlinem i marszałkiem Pe-
tain osłabło."New York Times"donosi,że odprężenie nastąpiło z uwzględnie
niem dwuch warunków,(które bynajmniej nie stanowią sukcesu Niemiec):
Marszałek Petain nie będzie popierać żadnej akcji,któraby mogła wciągnąć
Francję do walki przeciwko nieprzyjaciołom Niemiec oraz że rząd jego po-
zostanie u władzy w niezmienionym składzie.Świadczy to,że Francja nie us
piła z zasadniczego swego stanowiska.Wiadomości nadchodzące z Portugalii
wskazują,że Niemcy skupiają wielkie wysiłki w kierunku opanowania życia
gospodarczego we Francji.

WIECZÓR ARTYSTYCZNY ZESPOŁU BRYGADY STRZELCÓW KARPACKICH.

Dnia 26.b.m.(w czwartek)o godz.15-ej w sali kina Kwatery Głównej (obok kancelarii Brygady) odbędzie się wieczór artystyczny urządzony przez Zespół Artystyczny B.S.K.

Bilety w cenie milsów 100, 75, 50 i 30 nabyć będzie można również w dniu przedstawienia przy kasie.Dochód z wieczoru przeznaczony jest na pomoc dla dzieci uchodźców polskich w Palestynie.

ZAWODY PIŁKI NOŻNEJ.

Klub Sportowy "B.S.K." - Sports Club "Tram"
/Aleksandria/ - 2:1 (1:0)

W ubiegłą niedzielę drużyna reprezentacyjna Brygady rozegrała na stadionie S.C."Tram"w Aleksandrii zawody w piłkę nożną z zawodowcami egipskimi,mistrzem Egiptu na rok 1939 drużyną Sports Club "Tram" wygrywając w stosunku 2:1.Wynik końcowy jest dla nas zaniski,gdyż drużyna nasza miała więcej z gry,grała nadzwyczaj ambitnie i stwarzała bardziej niebezpieczne sytuacje podbramkowe.Zawody stały na wysokim poziomie,prowadzone w ostrym tempie,było widać walkę o każdą piłkę. Egipcjanie przedstawiali zespół doskonale rozumiejący się,grali dokładnie półwysoko i potrafili w odpowiedniej chwili zaskoczyć grą płaską. Liczne ich ataki załamywały się jednak na doskonale usposobionej naszej obronie.Jedyną bramkę zdobyli z rzutu karnego.Drużyna nasza zagrała najlepszy swój mecz.Wszyscy stanęli na wysokości zadania,na specjalne wyróżnienie zasługuje trio obronne Opiela - Jeżewski - Kasina.Pomoc nadzwyczaj pracowita bardzo dobrze kryła przeciwnika i dokładnymi piłkami zasilała atak,który był po mistrzowsku prowadzony przez Szewczyka.Rolę "latającego łącznika" pełnił z powodzeniem pracowity Kidacki.Obie bramki były piękne.W 22 minucie strzelił Szewczyk po zagraniu z Mikitowiczem,zaś w 78 minucie Mikitowicz po wspaniałym wystawieniu przez Rychtera.Sędziował mr.Elie Klat - Egipcjanin.

Przed rozpoczęciem obie drużyny zamieniły proporczyki o kolorach narodowych.Po zawodach kierownictwo Klubu "Tram" przyjmowało nas w swym lokalu herbatką,wręczając jednocześnie odznaki klubowe.

W pierw.dzień świąt Bożego Narodzenia 25.XII.40r.o godz.15-ej na Stadionie Głównym drużyna Brygady rozegra trzecie spotkanie z drużyną grecką "Hellenic Club".Grecy wystąpią w swym najsilniejszym składzie.

x X x

Międzynarodowe spotkanie w piłce nożnej.
Polacy biją Tram S.C.w stosunku 2:1.

Oto tytuły artykułów prasy egipskiej o zwycięskim meczu piłkarzy B.S.K.Drużyna polska okazuje się coraz lepszą,groźniejszą,pewniejszą na naszych boiskach - piszą dzienniki aleksandryjskie.W niedzielę Polacy pokazali swój pazur,bijąc Tram S.C. w stosunku 2:1 dzięki wspaniałej grze.Mimo rozmokłego boiska piłkarze polscy grali bardzo dobrze osiągając zasłużenie zwycięstwo.

Szybkie i dokładne podania stwarzały niebezpieczne sytuacje,atak polski pracował znakomicie na całej linii.Ogólnie,Polacy panowali na boisku,wyróżniając się dobrym zgraniem.Wszyscy gracze polscy byli dobrzy,na szczególne wyróżnienie zasługują,bramkarz Opiela,Wiśniewski, Wacław,Szewczyk i Kidacki.Drużyna Tramu robiła co mogła.Atak jednak napotykał na obronę polską nie do przebicia.Bramkarz nie mógł obronić goli.Pierwsza bramka pada dla drużyny polskiej przez Szewczyka,z karnego wyrównuje Tram,na dziesięć minut przed końcem Mikitowicz strzela drugiego gola,ustalając wynik.Sędziował dobrze Baghoury effendi.

ŻYCZENIA PREZ.RACZKIEWICZA DO POLSKIEJ MARYNARKI.

Londyn,23.XII.(Polskie Radio).Prezydent R.P.Wł.Raczkiewicz przesłał " do wszystkich kapitanów i marynarzy polskiej marynarki handlowej w dniu Bożego Narodzenia najlepsze i z głębi serca płynące życzenia".Stwierdziwszy jak ciężką i odpowiedzialną jest praca polskich załóg okrętowych,prezydent R.P.Raczkiewicz stwierdził,że jest ona dla kraju również ważna,jak praca żołnierzy Rzeczypospolitej.Prezydent zakończył życząc polskiej marynarce handlowej "jaknajwydatniejszego przyczynienia się do zwycięstwa", a załogom " pomyślnego powrotu po zwycięstwie do kraju".

ŻYCZENIA NACZELNEGO DOWÓDCY WOJSK BRYTYJSKICH NA BLISKIM WSCHODZIE.

Kair, 23.XII. Naczelny dowódca sił brytyjskich na Bliskim Wschodzie gen. Wavell wydał do brytyjskich wojsk rozkaz z życzeniami świątecznymi, w którym wspomina m.i., że "u boku swego mamy przedstawicieli sprzymierzonych armii, które walczą razem z nami". " Polska, Wolna Francja, Czechosłowacja, - głosi oświadczenie - witamy was, jak również naszego dzielnego sprzymierzeńca Grecję, który zadał potężny cios wrogowi w imieniu zasad wolności, i demokracji".

OSTATNIE WIADOMŚCI.

WOJSKA GRECKIE ZDOBYŁY CHIMARĘ.

Atcny, 24.XII.(A.A.) Komunikat grecki z niedzieli donosi, że na poszczególnych odcinkach frontu miały miejsce lokalne działania uwieńczone sukcesami. Wojska Greckie wzięły do niewoli żołnierzy włoskich, w tym 2 podpułkowników.

W sobotę greckie baterie przeciwlotnicze zestrzeliły 2 samoloty nieprzyjacielskie.

Urzędowo donoszą, że Chimara, port nad Morzem Adriatyckim, odległy o około 40 km. od Valony, został zajęty przez wojska greckie. Cały batalion czarnych koszul złożony z 30 oficerów i 800 żołnierzy dostał się do niewoli. Batalion ten przybył do Albanii dnia 6 grudnia b.r. Aby uczcić to zwycięstwo w całej Grecji będą wywieszone chorągwie w ciągu trzech dni.

Po zaciętych walkach, Grecy zajęli przełęcz górską i inne ważne punkty w pobliżu Tepeleni, które panuje nad drogą do Valony od wewnątrz Albanii. Walki te odbywały się na terenie pokrytym warstwą śniegu 1 mtr. grubości. Baterie osłaniające odwrót Włochów zostały unieszkodliwione. Włosi ponieśli bardzo duże straty, nie licząc nawet straconych dział i różnego materiału wojennego.

GRECY I ANGLICY STRĄCILI W DWUCH WALKACH 26 SAMOLOTÓW WŁOSKICH.

Pościgowce greckie i działa przeciwlotnicze zestrzeliły w niedzielę 18 samolotów włoskich.

Nad Argyrocastron wywiązała się walka pomiędzy 9 pościgowcami angielskimi, a około 50 samolotami nieprzyjacielskimi. Przy tak niekorzystnej proporcji dla Anglików, wynoszącej 5 x 1, pościgowce RAF strąciły 8 pościgowców włoskich, tracąc sami tylko 2 aparaty.

Jeden z pilotów, który wyskoczył ze spadochronem, ostrzeliwany został z karabinu maszynowego w chwili opuszczania się na ziemię. Po pół godzinie pilot zmarł. Jest to już drugi wypadek ostrzeliwania angielskiego pilota, skaczącego ze spadochronem przez pilotów włoskich. Należy tutaj wspomnieć, że w Hiszpanii piloci włoscy dopuszczali się takiego samego barbarzyństwa.

W środkowej Albanii RAF bombardowała szyby naftowe w Kucov, Trafiono również w elektrownię. Anglicy strącili jeden pościgowiec włoski, sami tracąc 2 aparaty.

Atak niemiecki na Manchester.

Londyn, 24.XII.(R). Głównym celem niemieckich ataków dokonanych w nocy z niedzieli na poniedziałek, był Manchester w północno-zachodniej Anglii.

Nieustające bombardowanie Mannheim i portów nieprzyjacielskich.

W nocy z niedzieli na poniedziałek samoloty RAF bombardowały w Niemczech Ludwigshafen i Mannheim oraz inne obiekty w Nadrenii. Spowodowano tu szereg pożarów i eksplozji. Na obszarach okupowanych przez nieprzyjaciela RAF bombardowała Dunkierkę, Flessingen i Calais. Jeden samolot angielski nie wrócił z tych działań.

OBLEŻENIE BARDII - 36.000 JEŃCÓW WŁOSKICH.

Kair, 24.XII.(R). Wojska brytyjskie pod Bardią oblegają miasto i czynią dalsze przygotowania do decydującego ataku. Pozostałe wojska, oczyszczając teren walk ewakuowały już 36.000 jeńców włoskich, wśród których znajduje się ponad 1.700 oficerów. Dalsze liczne tysiące jeńców oczekują w wysuniętych obozach na odtransportowanie na tyły. Tymczasem lotnictwo burzy w dalszym ciągu bazy włoskie w Libii, m.in. Berka, Benina i Benghazi.

Śmieszne tłumaczenie Grazzianiego powodu klęski Włochów.

Rzym, 24.XII.(R). Marszałek Grazziani w raporcie do Mussoliniego - którego tekst dostał się do rąk angielskich wyjaśnia, że atak brytyjski z dnia 9 grudnia nie był niespodzianką dla dowództwa włoskiego. Był on dokonany w chwili, gdy przygotowania włoskie, w celu przesunięcia się z Sidi Barrani w kierunku Mersa-Matruh były na ukończeniu. Następnie raport podaje, szczegóły poczynionych przygotowań po zajęciu przez Włochów Sidi Barrani. Zaznacza on przytym, że przygotowania obejmowały m.i. budowę rurociągu, który mógł dostarczyć dziennie 60.000 galonów wody dla Sidi Barrani oraz drogę długości 100 km. z fortu Capuzzo do Sidi Barrani. Oczekiwano tylko na mechaniczne środki transportowe, które były już wysłane z Włoch.

Wydawca: Brygada Strzelców Karpackich. - Następny numer dnia 27.b.m.